

(Leggo - F.Balzani) W sobotę na Olimpico Roma zmierzy się z Cagliari w jednym z ostatnich etapów, które prowadzą do celu Ligi Mistrzów. Roma jednak spotkała się w ostatnich tygodniach z Cagliari przy więcej niż jednej okazji. Oczywiście, aby rozmawiać o mercato.

Najbardziej zaawansowane negocjacje prowadzą do Alessio Cragno, który w sobotę może się zmierzyć z zespołem Giallorossich po raz ostatni jako rywal. 24-letni napastnik powiedział już dawno "tak" i kontakty z agentem Battistinim służą, aby dogadać ostatnie szczegóły 4-letniej umowy za 1,5 mln za sezon. Również cena karty jest niemal określona i oscyluje wokół 19 mln euro. Roma zatem będzie miała z dużym prawdopodobieństwem nowego podstawowego włoskiego bramkarza po Szczęsnym, Alissonie i negatywnych wystęпах Olsena (kieruje się do Premier League). Jako drugi pozostanie Mirante.

Jednak prawdziwy sardyński cel dyrektora sportowego Massary jest inny, od dawna. Ma na imię Nicolo jak Zaniolo, nazwisko Barella i jest już jedną z absolutnych gwiazd reprezentacji Manciniego. Operacja jest skomplikowana, biorąc pod uwagę konkurencję, ale Roma robi poważne kroki naprzód, zwłaszcza z graczem, który preferowałby stolicę Włoch ponad Milan (kierunek Inter). Zarobki powinny oscylować wokół 2,5 mln za sezon, ale oczywiście jest dużo do zrobienia z Cagliari, które do tej pory żądało 50 mln. To wysoka kwota, które może zostać zmniejszona poprzez włączenie wielu młodych. Roma zamiera zaoferować kolejny rok wypożyczenia z prawem do wykupu Luci Pellegriniego, który podoba się bardzo Maranowi, a także Riccardiego i Pezzellę. Kluczowy, oczywiście, będzie awans do Ligi Mistrzów. I będzie też kluczowy by zatrzymać Manolasa. Mimo mocnych nacisków Juve Grek nie wydaje się zamierzać opuszczać Romy, gdzie rodzina czuje się bardzo dobrze i gdzie urodziła się jego druga córka. O ile przyjdzie podwyżka: z 3 na 4 mln euro.

Autor: abruzzi